

Mateo, Brak mi Ciebie

W dyskotecie Cię poznałem
i wciąż wracam w tamten czas
gdy byliśmy razem wtedy
zaiskrzyło nagle w Nas
na parkiecie nocny klimat
dyskoteki czułaś moc
nagle ścichły wszystkie basy
i skończona nasza noc

Ciągle mi kochanie brak, wciąż Ciebie brak
Ciągle czuję ciała smak, wciąż ciała smak
A gdy czuję twoje usta, czuję twoje ręce
Z każdym dniem chcę cię coraz więcej

Ciągle mi kochanie brak, wciąż Ciebie brak
Ciągle czuję ciała smak, wciąż ciała smak
A gdy czuję twoje usta, czuję twoje ręce
Z każdym dniem chcę cię coraz więcej

Zgasły światła, ścichła muza
na parkiecie stoję sam
w moich myślach, w mojej głowie
tylko Ciebie kotku mam
kiedy łudzę się nadzieją
że spotkamy znowu się
znów sobota, klub, impreza
ale na niej nie ma Cię

Ciągle mi kochanie brak, wciąż Ciebie brak
Ciągle czuję ciała smak, wciąż ciała smak
A gdy czuję twoje usta, czuję twoje ręce
Z każdym dniem chcę cię coraz więcej

Ciągle mi kochanie brak, wciąż Ciebie brak
Ciągle czuję ciała smak, wciąż ciała smak
A gdy czuję twoje usta, czuję twoje ręce
Z każdym dniem chcę cię coraz więcej

Ciągle mi kochanie brak, wciąż Ciebie brak
Ciągle czuję ciała smak, wciąż ciała smak
A gdy czuję twoje usta, czuję twoje ręce
Z każdym dniem chcę cię coraz więcej

Ciągle mi kochanie brak, wciąż Ciebie brak
Ciągle czuję ciała smak, wciąż ciała smak
A gdy czuję twoje usta, czuję twoje ręce
Z każdym dniem chcę cię coraz więcej